

Głos Leszczyński

Nakł. i druk. „Drukarni Leszczyńskiej” Sp. z o. o., Leszno. — Redaktor odpowiedzialny w zast. L. Trzebiński, Leszno

Rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej.

Podział Śląska.

Havas donosi: Pismo zawiadamiające Polskę i Niemcy o rozstrzygnięciu górnośląskiej sprawy kończy się wyraźnym zatwierdzeniem wspólnej uchwały mocarstw i ich woli, aby obydwie strony treść uchwały przyjęły, jako też zagrożeniem środkami przymusowymi w razie, gdyby jedna z interesowanych stron miała się wzbraniać uchwałę podpisać.

Dalej pismo podaje linie graniczne, jako też wylicza zarządzenia przejściowe.

Prócz tego podane są sposoby, za pomocą których mają być uregulowane sprawy narodowościowe oraz sprawa mniejszości narodowych na G. Śląsku.

W dalszym ciągu wzywa się polsko-niemiecką komisję dla uregulowania granic, aby bezzwłocznie pracę tę rozpoczęła.

Polski i niemiecki rząd wzywa się, aby w przeciągu ośmiu dni mianowali pełnomocnika dla układów gospodarczych, jako też delegatów do mieszanej, przejściowo czynnej komisji administracyjnej.

Nowa granica na G. Śląsku między Niemcami a Polską.

Ogłoszono dokumenty dotyczące się G. Śląska, zawierające także granicę między częścią G. Śląska, która przypada do Polski i częścią, która pozostaje przy Rzeszy niemieckiej.

Granica nowa idzie wzdłuż Odry od miejsca, w którym rzeka ta wchodzi w granicę G. Śląska aż do wsi Nieboczowy. Posuwa się dalej w kierunku północno-wschodnim, pozostawiając po polskiej stronie wsie: Brzezie, Kobyle, Raszyce, Adamowice, Bogunice, Lisek, Sumine, Kobylce, Wilcze, Krzywale, Knurów, Przyszowice, Kunatów, Pawłów, Rudę, Orzegów, Chropaczów.

Po niemieckiej stronie pozostają wzdłuż granicy wsie: Ostrów, Markowice, Babice, Górki, Dolna-Wieś, Nieborowska Kuźnia, Nieborowice, Szwald, Ligota Zabrska, Sośnica, Maciejów, Biskupice, Bobrek i Szombierki.

Od tego miejsca granica idzie między Różbarkiem, który przypada do Niemiec, a Brzezinią, które przypadają do Polski, w kierunku północno-zachodnim, pozostawiając po stronie niemieckiej gminy: Karb, Miechowice, Stolarzowice, Górnik, Płakowice, Laryszów, Miedary, Nowawieś, N. Kota, Potempe, Kielec, Pludry, Piotrowine, M. Łagiewniki, Szczygłowice, Gwoździń, Dzielnę, Zborowskie.

Po polskiej stronie leżą wzdłuż tej granicy gminy: Radzionków, Suchagóra, Nowe i Stare Repty, Stare Tarnowice, Rybna, Piaseczna, Boruszowice, Mikołeska, Drótarńia, Pusta Kuźnica, Kośmider, Spiegelhof, dominium W. Łagiewniki, Gilinice, Kosice i Lisów.

Na północ od ostatniej gminy dochodzi nowa granica do starej granicy między G. Śląskiem a Polską.

Zatem do Polski przypadły: południowo-wschodnia część powiatu raciborskiego, największa część po-

wiatu rybnickiego, cały powiat pszczyński, miasto Katowice i wiejski powiat katowicki, miasto Król. Huta, największa część bytomskiego powiatu wiejskiego, największa część powiatu tarnogórskiego z miastem Tarn. Górami, jako też większa część powiatu lublinieckiego z miastem Lublincem.

Zarządzenia gospodarcze.

Proponowane przez Radę Ligi Narodów, a przyjęte przez sprzymierzone mocarstwa zarządzenia dla utrzymania ciągłości życia gospodarczego na Górnym Śląsku mają na celu zachowanie na pewien czas przedsiębiorstwom przemysłowym w obszarach Niemcom odebranych dawniejszych ich środków żywności, oraz zabezpieczenie dostawy surowców i fabrykatów dla tych przedsiębiorstw; zapobieganie obustronnym niepokojom, któreby mogły wyniknąć z zupełnego zastąpienia niemieckiej marki przez polską markę jako jedyne prawny środek płatniczy na obszarach Polsce przyznanych; uregulowanie dostawy wody i elektryczności; ochronę prywatnej własności, oraz zapewnienie robotnikom w obszarach Polsce przyznanych tych korzyści, które mieli z ustawodawstwa niemieckiego i z organizacji swych związków zawodowych; wreszcie zabezpieczenie ochrony mniejszości narodowych na zasadzie sprawiedliwej wzajemności.

W dalszym zarządza się dla kolei żelaznych okres przejściowy, utrzymujący przez 15 lat wspólną jednolitość.

Również na okres nie przekraczający 15 lat ma być w dalszym ciągu w obszarach Polsce przyznanych pieniądzem płatniczym niemiecka marka.

W tym samym okresie czasu oblicza się należności pocztowe, telefoniczne i telegraficzne w polskiej strefie niemiecką marką.

System celny,

zaprowadza się na granicy polskiej z wyjątkiem produktów, które przewiezione z jednej do drugiej strony mają być w dalszym ciągu przerabiane, a które w takim razie wolne są od cła.

Polska zezwalać będzie odpowiednio do art. 90 traktatu pokojowego przez 15 lat na

wywóz wytworów górniczych

z polskiej strefy do Niemiec; Niemcy zaś muszą zezwolić na wywóz towaru ze swoich zakładów górniczych pod temi samymi warunkami, które stosowano przed wojną na zasadzie wymiany.

Interesowane rządy przyznają na czas 15 lat dotychczasowe prawa związkom

pracodawców i robotników

na obszarze plebiscytowym.

Niemiecki system socjalnej i państwowej ochrony robotników znajduje w dalszym ciągu zastosowanie na przyznanem Polsce obszarze górnośląskim.

Komunikacja

czyli podróżowanie jest na czas 15 lat dla mieszkańców obszaru plebiscytowego wolne.

Własność prywatna

jest nienaruszalna.

z nim w bilard. nie domyślając się, że ich obecność dawała nam większą swobodę. A nadto wtedy trzeba było pielegnować politykę, wpływy... ale teraz? Nie mam już ochoty do niego. Nie rysowałam weale w ostatnich czasach, nie zasiadałam do fortepianu. Ani sposób... Proszę cię, wyświadczyć mi tę łaskę, w nagrodę za ofiarę, jaką ponoszę wyrzekając się ciebie, uwolnij mnie od Carletta i od Manoli.

— Bardzo chętnie!.. zrobię wszystko, co zechcesz... Wszakże wyznaj ci, że jestem w wielkim kłopotcie. Jak się do tego zabrać? Nie ma ich w Medjolanu... Wzwać ich umyślnie, żeby im prawić takie nowiny?..

— Napisz do nich. Przecież jedziesz do Zermattu?.. (Franciszek odpowiada ruchem, który nie mówi ani tak, ani nie, ale który Stefania bierze za tak.) Napisz do nich, jak tylko staniesz w Zermatt, żeby przyjechali do ciebie, że tam nie ma weale upałów.

— Napisać mogę równie dobrze z Medjolanu. dzisiaj, jeśli zechcesz.

— Niech i tak będzie! To jeszcze lepiej; moglibyście się porozumieć, żeby podróżować razem. Sierpień jest najlepszy na wycieczki w góry.

— Ale... dlaczego nie napiszesz sama?

— Dlatego, że wzbudziłabym w nich podejrzenia.

— Ale... jeśli ja się do tego wmięszam, niebezpieczeństwo nie znikła bynajmniej; staje się nawet większe.

— Nie! nie! Trzeba im napisać, że widziałeś się ze mną w Medjolanu przez kilka minut, napręde... co jest prawdą... że zastałeś mnie bardzo zmęczoną, bardzo

Sprawy sporne gospodarczego rodzaju pomiędzy Niemcami a Polską muszą być oddawane w ręce sądu rozjemczego Ligi Narodów.

Stanowisko Polski w sprawie górnośląskiej.

Biuro Reutersa dowiaduje się że dziś nadeszły z Polski bardzo zadowolające wiadomości co do Górnego Śląska. Przywódcy polskich stronnictw zawiadomili ministra spraw zagranicznych, że w zasadzie zgadzają się na zaletenia Ligi Narodów.

Rząd polski zapewnił też, że dołoży wszelkich starań, aby uchwały Ligi Narodów zostały przeprowadzone. Spodziewa się on, że propozycje Ligi Narodów pomyślnie wpłyną na stosunki polsko-niemieckie.

Podobne stanowcze zapewnienie nie nadeszło dotąd z Niemiec do Londynu. Wszelako w dobrze powiadomionych angielskich kołach panuje przekonanie, że zapewnienie z Warszawy wpłynie uspakajająco na usposobienie w Niemczech.

Sprawa górnośląska.

— Radość i lzy. W gminach przyznanych Polsce panuje nastrój radosny. Na ulicach zbierają się tłumy. Natomiast ludność polska wsi i miasteczek, które pozostały w okolicach przyznanych Niemcom m. i. w okręgu bytomskim nosi się z zamiarem wyemigrowania na teren przyznany Polsce.

— Naczelna Rada Ludowa w Katowicach. Naczelna Rada Ludowa rozpoczęła w Katowicach urzędowanie. Główne biuro Rady znajduje się w hotelu „Deutsches Haus”, w którym mieściło się dawniej biuro plebiscytowe powiatu Katowickiego.

— Straż gminna na G. Śląsku. Wszystkie miasta okręgu przemysłowego, huty, kopalnie i fabryki są pilnie strzeżone przez strażę gminną, złożoną z Polaków, przez policję plebiscytową i wojska koalicyjne, celem odparcia ewentualnych napadów ze strony niemieckiej.

— „Orgesch“ i „Selbstschutz“ w pogotowiu. Do Szopienic, Katowic i Huty Laury przybywają codziennie orgeschy z Gliwic i Kluczborka. Selbstschutz katowicki od 15 bm. znajduje się w pogotowiu bojowym, zamierzając wywołać rozruchy w dniu przybycia do miasta wojsk polskich. Policja plebiscytowa aresztowała dotychczas w Katowicach 56 ludzi, nie posiadających paszportów i pochodzących z Rzeszy niemieckiej.

— Napady na Francuzów. Bojownicy niemieccy urządzili szereg napadów w ostatnich dniach na wojska francuskie. W okolicach przemysłowych napadli oni dnia 17 bm. na żołnierza francuskiego w Królewskiej Hucie, oraz w Zabrze na sierżanta strzelców, który zatrzymał jednego z napastników. Wiecz. dnia 18 bm. dwóch strzelców francuskich zostało zaatakowanych w Zabrze strzałami rewolwerowymi. Jeden z nich został zabity, drugi ranny.

Po genewskiej decyzji.

II.

Decyzja Rady Ligi Narodów w sprawie granicy G. Śląska kończy tym razem długi szereg rozmaitych w tym względzie propozycji. Pierwszą wysłał zaraz w parę dni po ukończeniu obliczeń plebiscytowych od ówczesnego naszego komisarza posła W. Korfanteo i jest znana pod nazwą linii noszącej jego miano; bardzo zbliżoną granicę projektował generał Lerond, natomiast gen. Marini i angielski przedstawiciel w komisji międzysojuszniczej opracowali propozycję wręcz odmienną od dwóch powyższych wymienionych propozycji, które były wprost nagrażaniem się z rezultatów plebiscytu, z zasad sprawiedliwości, gdyż oddawały Polsce jedynie powiaty: pszczyński i rybnicki, oraz jakieś minimalne skrawki katowickiego.

Rozbieżność w komisji międzysojuszniczej była tak znaczna, że nie mogła ona wydać zgodnej opinii, wobec czego wygotowano trzy odmienne raporty,

zgnębioną, że potrzeba mi koniecznie odpoczynku, spokoju... I dodasz jeszcze, co jest także prawdą... że jestem bardzo zajęta, w ciągłym zamęcie, z powodu interesów, legatów... i że narazie nie jedziesz już do Borgomiro, bo nie chcesz być zanużony przez moją bratową i bratanek, które tam pozostaną przez czas jakiś.

— I... to niemal prawda!..

Roero staje się troskliwy, uprzejmy. Przypieka baronowej że napisze w ciągu dnia do swoich dwóch przyjaciół w taki sposób, że ich przerazi.

— Bądź spokojna, zapowiedź gości, których się spodziewasz, wywrze na nich wrażenie straszne.

— Tak sądzisz?

— Przysięgam ci!

I Roero wybucha głośnym śmiechem.

A Donna Stefania wtrąca mu wesoło, lecz spostrzegając się wnet i powściągnęła. Niemniej nie może już przybierać masy zrozpaczonej; okazuje się tedy zadowolona.

— A teraz, Kochany panie, powiedzno mi, coś robił przez cały ten czas w Lodogno?..

Roero, przed odpowiedzią, szuka papierosa.

— Dowiadywałam się o nią... (Donna Stefania zagryza wargi i wykrzywia usta pogardliwie) Wiem, wiem... zrobił się z niej mały kucyk... Dlatego pozostawiłam cię w spokoju w Lodogno.

Usłyszała ogłósł kroków w pokoju sąsiednim... Odgłos się zbliża i w pręgu staje młody człowiek o twarzy bladej, o piorunującym spojrzeniu.

— Ciąg dalszy nastąpi.

76)

G. ROVETTA

LULU.

Powieść.

Przekład z włoskiego Bronisławy Neufeldówny.

— Trzeba się poddać pewnym konwenansom... nawet z zalem.

Franciszek ścisła znów jej dłoń, którą pieści, którą całuje. Baronowa staje się swobodniejsza.

— Oprócz tego, co ci już powiedziałam, chciałam się widzieć z tobą... najpierw, żeby cię zobaczyć... a potem, żeby cię poprosić o przyszłość.

— Nareszcie! jest!.. mówi sobie Roero.

Nie patrzy na nią, ale słucha uważnie.

— Powinieneś nakłonić Carletta i Manolę do tego, żeby mnie nie dręczyli swymi listami i depeşami, żeby mnie zostawili w spokoju.

— Ja?

— Tak, ty! Proszę cię o to. Jeśli robię z siebie ofiarę i pozabawiam się ciebie, niechaj przynajmniej ci dwa idyotyczni egości przestaną mnie zanużać... Wyobraź sobie, że piszą obaj do mnie, robiąc z powodu moich słów, mojej samotności, mego życia kłopotliwego, pewne aluzje, pewne żarty, które mnie bardzo gniewają... Nie, nie, rozumem nie celują... Gdy biedny Julius żył, mniejsza o to! Widziałeś sam, że byli pożyteczni, zwłaszcza na wsi. We dnie bawili go, wieczorem grali

które zostały wysłane do odnośnych rządów i miały być podstawą obrad oraz decyzji Rady Najwyższej.

Znacznie później powstają jeszcze dwie koncepcje, niejako pośrednie, opracowane przez włoskiego ministra spraw zagranicznych w gabinecie Giolitti'ego, hr. Sforze. Nie będziemy tutaj wymienić jak biegle te linie, bowiem tyłokrotnie to już wertowano, że każdy aż nadto dobrze zdaje sobie sprawę, jak wyglądają propozycje hr. Sforzy. Chcemy jedynie podkreślić, że kompromisowość ich była bardzo pozorna, bowiem faktycznie odrzucały się one wybitnym uwzględnieniem interesów Niemiec, pod wrażeniem silnej opozycji, oraz bezwzględne stanowiska Lloyd George'a. Hr. Sforza myślał, że projekt swój będzie mógł przeforsować na posiedzeniu Rady Najwyższej, co nie było bynajmniej niemożliwością, gdyż Francja prawdopodobnie dla uzyskania jednomyślności ustąpiłaby. Jednak na kilkanaście dni przed sierpniowym zebraniem Rady Najwyższej, jak wiadomo hr. Sforza zgłasza swoją dymisję wraz z całym gabinetem Giolitti'ego, zaś następcą, nowy minister spraw zagranicznych markiz Della Toretta nie zgadzał się na jego projekt i dlatego nie podtrzymywał go w sierpniu w Paryżu, zajmując wraz z premierem Bononim wybitne angiolskie stanowisko i idąc całkowicie na pasku Lloyd George'a.

Na tem zebraniu Rady Najwyższej powstało kilka projektów, a raczej zmieniały się one, jak w kalejdoskopie z błyskawiczną wprost szybkością, tak, że trudno właściwie brać je jako oddzielne propozycje. W Paryżu odbywał się wtedy żarliwy targ ziemiami polską i ludem śląskim; szafowano tam miastami, oraz powiatami z ogromną łatwością, zapominając całkiem o tem, że każde takie posunięcie jest decyzją na olbrzymi szereg lat, decyzją, która później byłoby już trudniej odrobić. Pomimo wszystkich nie osiągnięto żadnego porozumienia, a sprawa G Śląska na wniosek delegatów włoskich została przekazana Radzie Ligi Narodów.

Taki oto jest bieg wypadków w ogólnym naturalnie bardzo zarysie, dotyczący tej niezmiernie dla Polski ważnej sprawy, linia graniczna zaproponowana przez trybunał genewski jest zatem siódmą z kolei i nareszcie możemy mieć nadzieję, że już tym razem ostatnią.

Wiadomości polityczne.

— Nowa eskapada Karola! z Wiednia donoszą: Według wiadomości, które w ciągu ubiegłej nocy nadeszły do jednej z tutejszych komisji koalicyjnych, były cesarz Karol przybył wczoraj samolotem do Szopronia.

— Marsz na Budapeszt? Krążą pogłoski, że Karol z oddziałem, którym dowodzi Osterburg, ma pomaszerować z Szopronia do Budapesztu.

— Rewolucja monarchistyczna w Portugalii. Z Lizbony donoszą o wybuchu rewolucji na tle monarchistycznym. Rewolucja jest zwycięska. Prezydent ministrów Granjo został zamordowany. Zamordowano również admirała Machado Santas i przywódców politycznych: Maya i Silva. Nowy rząd utworzono natychmiast. Zamachu dokonali oficerowie.

Z całego świata.

**** Napad na kurjer Kraków—Warszawa.** Na pociąg kurjerski idący z Krakowa do Warszawy pomiędzy stacją Granica a Strzemieszycami na skraj, gdzie pociąg zwalniał biegu, napadli bandyci. Wpadłszy do brankardu, wzięli kolejarzy i wyrzucili znaczną ilość bagażu pasażerskiego, poczem na następnym skrajcu wyskoczyli. Poszukiwania nie dały żadnego rezultatu.

Wiadomości z bliska i daleka.

Leszno, dnia 25. października 1921 r.
Kryspina m.

Wschód Słońca o godz. 6.45. Zachód o godz. 4.43.
Wschód Księż. o godz. rano. Zachód o godz. 2.8.

*** Przyjęcie wojska.** Wczoraj, krótko po godz. 2-jej rozbrzmiewająca muzyka po ulicach naszego miasta wskazywała na zbliżanie się 55. pułku piechoty (dawn. I. Wkp.) z Krotoszy, który ma odtąd tworzyć stały garnizon w Lesznie. Od ul. Osieckiej nadszedł 26. pułk ułanów Wkp. na koniach z muzyką na czele, aby wziąć udział w powitaniu przybywających towarzyszy broni na Rynek. W tej samej chwili napełnił się rynek tysiącym tłumem, z okien powywiszono chorągwie i niezadługo usłyszeliśmy ze strony ul. Leszczyńskich wesołe dźwięki marsza kapeli zbliżającego się pułku. Tymczasem przed ratuszem zebrał się magistrat i rada miejska z burmistrzem kom. p. posłem Dombkiem na czele, aby pułk przywitać. Pan pos. Dombek w serdecznych słowach witał w imieniu miasta tak oficerów jak i żołnierzy, o których bohaterstwach czynach w walkach pod Lwowem i na froncie bolszewickim jest nam dobrze wiadomo. Przypomniawszy, iż starac się będziemy, aby żołnierzyom pobyt w murach naszego miasta jaknajbardziej uprzyjemnić, wznosił p. posł. w końcu okrzyk na cześć 55. pułku piechoty, na Naczelniuka Państwa i — na Naj. Rzeczpospolitą. W krótkich, po żołniersku wypowiedzianych słowach podziękował dowódca pułku, pan pułkownik Paszkowski p. posłowi za miłe przemówienie i zaznaczył, że pułk jego potrafi zachować karność i dyscyplinę nie tylko jako żołnierz w polu, ale także jako obywatel. Następnie odbyła się defilada, poczem wojsko odmaszerowało do koszar. Wieczorem zebrał się oficerowie i rada miejska w lokalu p. Iłskiego, aby przy herbatce spędzić kilka chwil na miłej pogadance.

*** Wyroby tabaczne podrożeją!** Jak nas z kół kupieckich informują, uchwaliło Ministerstwo 50 proc. nadwyżki na clo. Niewesoła nowina dla palaczy...

*** Walka marki polskiej z niemiecką.** Kurs marki niemieckiej spada, gdyż eksport niemiecki naogół w państwach europejskich i amerykańskich jest obecnie hamowany i utrudniony, a następnie Niemcy znowu skupują dolary dla wnoszenia drugiej raty. Spadek kursu marki niemieckiej już teraz mniej pociąga za sobą spadek kursu marki polskiej i z tej przyczyny powstają wahania, dosięgające kilkuset punktów w stosunku do dolara. Jest to walka marki polskiej przeciw hegemonii marki niemieckiej. Ta pierwsza chce się nareszcie od tej ostatniej odczepić. Głównym punktem notowania marki polskiej jest Gdańsk, który odbiera dyspozycję z Berlina i od przemożnej również kulissey warszawskiej. Tym nacięciem przeciwdziała minister skarbu, który teraz coraz częściej atakuje, aniżeli się cofa. W poniedziałek znowu dolar spadł na giełdzie warszawskiej o te kilkaset punktów, które zyskał w sobotę. Walka zatem

wre i nie trudno przewidzieć, że my w tej batalii zwyciężymy. Jest to aksjomat, z którym sfery spekulacyjno-bankowe jeszcze zbyt mało się liczą. Ostrzegamy przed przesileniem nieuniknionem.

*** Proces o szpiegostwo.** Sąd Okręgowy w Warszawie rozważał przedwczoraj sprawę Józefa Herolda — Grunera — Rupenbadha, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa i skazał go na 10 lat więzienia i wydalenia z granic państwa Polsk.

Najwyższy czas odnowić przed- -- płatę na miesiąc listopad --

Urzędowe Notowania Giełdy Zbożowej

w Poznaniu z dnia 21. października 1921

na następujące artykuły loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych, dostawa zaraz. Ceny dla handlu hurtownego.

Żyto	8600	Ospa pszena	6800
Pszenica	16000-16500	Rzepak	—
Jęczmień	—	Ziemiaki	3300—3400
— brow.	9000-10000	Groch Viktorja	—
Ospa żytnia	6600	Siano prasow.	—
Owies	—	Siano luzne	—
Mąka psz. 70%	23000-23500	bez worków	—
Mąka żyt. 70%	11200-12200	—	—

Targ na bydło.

Notowania Rzeźni Miejskiej w Poznaniu.

Dnia 21. paźdz. spędzono na targowisko rzeźni miejskiej: wołów 4, buhai 38, jałówek i krów 52, cieląt 102, świń 352, prosiąt 245, owiec 12, kóz 27.

Płacono za centnar żywej wagi:

za bydło rogate:	I. klasy mk.	6500—7000
" "	II. "	5000—6000
" cielęta:	I. "	8000—9000
" "	II. "	7000—7500
" świni:	I. "	17500—18000
" "	II. "	15000—16000
" "	III. "	12500—13500
" prosięta za parę		2500—3000

Przebieg targu spokojny.

Składkujcie na Dom św. Józefa

-- i Ochronkę dla dzieci! --

Ruch w Towarzystwach.

Koło śpiewu „Chopin”. Dzisiaj w poniedziałek o godz. 8 wiecz. odbędzie się w hotelu „Bazar” zabranie zarządu. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków zarządu pożądane. Prezes.

Koło śpiewu „Dembicki”. Dziś lekcja chóru żeńskiego o godz. 9 ej. Zebranie zarządu o godz. 8,30 w hotelu „Polskim”. Zarząd.

Obwieszczenie.

W skutek ponownego podwyższenia cen za węgiel z mk. 11700 na mk. 28000 za tonę i powiększenia się innych wydatków jesteśmy zmuszeni podwyższyć ceny od 1. października 1921 r. jak następuje:

1 cbm. gazu dla osób prywatnych, administracji wojskowej i kolei państwowej	70 mk.
1 cbm. gazu z zakładu automat. 30000% podwyższenie	72 mk.
1 godz. kw. światła elektr.	110 mk.
1 godz. kw. siły elektr.	90 mk.
1 ctr. smoly	6000 mk.
1 htl. koksu	1350 mk.
1 cbm. wody	30 mk.

Leszno, dnia 24. października 1921.

Magistrat.

Wielka licytacja!

W środę dnia 26.10.1921 r. przed poł. o godz. 10 sprzedawane będą w Ryнку 25, w podwórzu w drodze dobrowolnej licytacji najwięcej dających za gotówką:

Nowe biurko (dypl.), repozytorjum z rozsuwanymi drzwiami i stosow. stołem, 2 wielkie lustra z marmurowymi płytami, szafy, łóżka z materacami i bez, stoły, komody, umywalki, maszyny do prania i wyżyłmania, fuzje do polowania i teszyng, męskie i damskie rowery, maszyny do szycia, skrzypce, cytry, plecak, konwie cynkowe, kaganiec, kożuchy do podróży, jupy kożuszkowe, paletoty zimowe, kompl. ubrania, płaszcze wojskowe, mundury, spodnie, zielono pluszową dekę na stół 170X185 z eleganckim haftem, biały obrus dla 12 osób (jak nowy), trzewiki, buty, buty filcowe, nowe męskie lakierki, pluszowe portjery i lambrękiny, 2 elektr. lampy do reklamy, stojącą lampę salonową, lampę graniastopową do

gazu, stojącą lampę salonową elektr., 2 tomy Blockhaus Con.-Lexikon, 3 tomy Platens Heilmethode kompl., emal. wannę do kąpienia i wiele innych rzeczy.

Leszno, dnia 24. października 1921 r.

PRUSZAK, pol. uzn. aukc. i zaprz. taksator.
Biuro, ulica Dworcowa 48, I.

Ogłaszajcie w „Głosie Leszcz.”!

Dotychczasowe biuro główne

Urzędu Węglowego byłej dziel. pruskiej

w likwidacji w Poznaniu

przy ulicy 27-go Grudnia 9 1-p.

znajduje się

od dnia 19-go października r. b.

wyłącznie

przy ulicy św. Marcina 64 1-pr.

Interesentów przyjmuje się tamże od godz. 10—1.

Urząd Węglowy b. dziel. prusk. w likwidacji.

ROWER

na sprzedaż.
ul. Kościńska. 17 w podw.

— Kto udzieli lekcji

10 letniemu chłopcu?

Zgłoszenia do

Fr. Kempa, Lipowa 13.

GOSPODARSTWA

różnej wielkości kamienice

bez i ze składami

ma na sprzedaż

F. Zakomy, Leszno,

Plac Dr. Metzgera 20. Tel. 310.

Kilkadziesięcyn,

uczonych szycia, mogą się zaraz

zgłosić.

Zgłoszenia przyjmuje się

między godz. 1—5 popoł.

„Krawat”,

Wielkopolska fabryka krawatów

Rynek 18 I.

Potrzebna od 1. listopada

służąca

do pracy podwózkowej i zarazem

domowej.

Stobiecka, Kościńska 70.

Kto udzieli lekcji prywatnej

10 letni

w polsk. i łacin. chłopcu?

Zgłoszenia proszę do

Fr. Kempa, Lipowa 13.

1000 mk. nagrody

dam za wskazanie 2 pokoi

z kuchnią od zaraz lub

później.

Zgłoszenia do eksp. Głosu

pod lit. „A. S.”

Kupię większą

kanapę

w cenie do 30000 mk.

Zgłoszenia do eksp. Głosu

pod „Kanapę”.